

BRAWO

BANK

Poradnik ekonomiczny dla najmłodszych

marzec 2016 | NR 1 (22)

Dodatek do BANKOMANII

JAK DOBRZE JEST BIEGAĆ!

biegamy nie tylko dla zdrowia

SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!

co warto wiedzieć o bankomacie

A blue circular graphic containing a smartphone and a tablet. Both devices display the BRAWO BANK app interface, which features the title 'BRAWO BANK' and the subtitle 'JAK DOBRZE JEST BIEGAĆ! SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!'. The background of the app screens shows the same image of the children on the track.

BRAWO BANK
W WERSJI NA TABLET
I SMARTFON!

Z ENERGIA NA WIOSNĘ

Wraz z pierwszymi promykami wiosennego słońca Kasia i Kuba zyskali dużo energii i chęci do działania. Wśród wielu nowych postanowień i ciekawych zadań znalazły się regularne treningi – rodzeństwo zaczęło biegać! Skąd taki pomysł? Ich szkoła stanęła do rywalizacji umożliwiającej start w finałach w PKO Biegu Sport Generacja, które po raz pierwszy odbędą się podczas PKO Biegu Charytatywnego. Aby mogła wziąć w nim udział, reprezentujące ją drużyny muszą przejść międzyskolne eliminacje. Rodzeństwo z zapałem rozpoczęło treningi, w szkole – pod okiem nauczyciela WF-u, i po lekcjach – z pomocą mamy, która chętnie wspiera dzieci w przygotowaniach do zawodów (str. 4).

Jednak aktywność sportowa to nie jedyne zadanie, które Kasia i Kuba realizują tej wiosny. Ciekawe wyzwanie postawili przed nimi rodzice. Jakże? Jeśli chcą pojechać na wymarzony spływ kajakowy, muszą zaoszczędzić ze swojego kieszonkowego połowę kosztów. Rodzeństwo zachwylił ten pomysł i od razu zabrało się za realizację celu (str. 10).

A co w szkole? Jak zwykle wiele fascynujących spraw, zajęć i wydarzeń. Jednym z nich z pewnością jest Światowy Dzień Książki. Z tej okazji w szkole Kasi i Kuby odbędzie się specjalna lekcja, podczas której uczniowie opowiedzą o swoich ulubionych książkach. Czy łatwo wybrać jedną ukochaną książkę? Nasi bohaterowie już to wiedzą, wy możecie przekonać się sami! (str. 7).

Czego jeszcze dzieci dowiedzą się tej wiosny? Tego, jak być bezpiecznym w sieci. Przypomni o tym Detektyw Oszczędek podczas zaskakującej lekcji o szpiegach, cyberprzestępcach i pułapkach, na które należy uważać, korzystając z poczty elektronicznej i internetu w ogóle (str. 14).

Na koniec trochę praktyki: dzieci sprawdzą, czy na pewno wiedzą, co to jest bankomat, do czego służy i jak z niego korzystać (str. 16).

Przydatną wiedzę i ciekawe informacje z wiosennego wydania uzupełni wiele atrakcyjnych gier, zabaw i łamigłówek. Warto było czekać na wiosnę!

W NUMERZE

3 RYMOWANIE I TRENOWANIE

Wywiad z Jackiem „Mezo” Mejerem.

4 JAK DOBRZE JEST BIEGAĆ!

Biegamy dla zdrowia. Biegamy, by pomagać.

7 CZY ISTNIEJE ULUBIONA KSIĄŻKA?

Ulubione książki Kasi i Kuby.

8 WIOSNO, WIOSNO, CZY TO TY?

Gry i zabawy.

10 OSZCZĘDZAMY NA WAKACJE!

Zbieramy pieniądze na wymarzone wakacje.

12 PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

Szkoła Kasi i Kuby startuje w konkursie SKO!

14 BEZPIECZNI W SIECI

Jak uchronić się przed internetowymi przestępcami.

16 SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!

Wszystko, co warto wiedzieć o bankomacie.

18 KONKURS



Bank Polski

„Brawo Bank”, poradnik ekonomiczny dla najmłodszych, dodatek do „Bankomanii”

Wydawca: PKO Bank Polski, adres redakcji:

Departament Komunikacji Korporacyjnej, ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa, e-mail: Brawo.Bank@pkobp.pl; www.facebook.com/PKOBankPolski. Organizacja projektu: Magdalena Kopcińska. Projekt graficzny i przygotowanie do druku: Concept Publishing

brawobank.pkobp.pl

RYMOWANIE I TRENOWANIE

O znaczeniu aktywności fizycznej w życiu, koncertach granych po biegach i tworzeniu muzyki podczas treningu opowiada Jacek „Mezo” Mejer – raper, sportowiec i dziennikarz.

JEST PAN ZNANYM MUZYKIEM, ALE TEŻ ZAPALONYM SPORTOWCEM. CZY LUBIŁ PAN LEKCJE WF-U?

Ja ten przedmiot wprost uwielbiałem! Razem z kolegami najbardziej lubiliśmy gry zespołowe, ale także biegi, skoki przez kozła i gimnastykę. W sumie we wszystkim byłem dobry. Może poza rzutem piłką lekarską (śmiech). Niemal na każdej przerwie graliśmy w piłkę nożną i wpadaliśmy zziębnięci do klasy po dzwonku, za co czasem dostawaliśmy uwagi.

CZY NALEŻAŁ PAN DO SKO I OSZCZĘDZAŁ PIENIĄDZE NA JAKIŚ WYMARZONY CEL?

Oczywiście! W podstawówce miałem książeczkę SKO i często wpłacałem tam kieszonkowe. Nie były to duże kwoty, ale udało mi się zbierać na BMX-a.

KIEDY ZACZĄŁ PAN MYŚLEĆ O BIEGANIU DŁUGODYSTANSOWYM?

Za pierwszym razem nie miałem zbyt dużo czasu na myślenie – po prostu to zrobiłem. Pobiegłem niemal bez przygotowania. Nie polecam takiego podejścia. Bieg ukończyłem, niemal szurając nogami po ziemi. Przez tydzień miałem potężne zakwasy i problemy z chodzeniem po schodach.

CO CHCIAŁBY PAN OSIĄGNĄĆ JAKO MARATOŃCZYK?

Jak to co? Złoty medal – wspaniałe, wyśnione marzenie każdego sportowca!

Ale gdybym mógł startować i odnosić sukcesy w innych dyscyplinach, to wybrałbym tenis. Fantastyczny sport, wymagający myślenia, przy tym pełen elegancji i dramaturgii. Rozmarzyłem się! Na razie chcę po prostu biegać coraz szybciej! Moje marzenie to osiągnięcie czasu 2 godz. 30 min w maratonie.

O CZYM PAN MYŚLI, POKONUJĄC DYSTANS KILKUDZIESIĘCIU KILOMETRÓW?

Czasem rozmawiam z uczestnikami biegu. Zazwyczaj jednak staram się oszczędzać siły i wpaść w trans, w którym czuję, że wszystko idzie dobrze, jestem skupiony na zadaniu i rozluźniony.

ZDARZYŁO SIĘ PANU ŚPIEWAĆ PODCZAS BIEGU?

Zdarza mi się śpiewać przed biegiem i po nim. Często gram koncerty podczas wydarzeń biegowych, w których startuję. Największym wyzwaniem było ukończenie triathlonu na dystansie 1,8 km pływania, 90 km jazdy na rowerze, 21 km biegu (tzw. połówka Ironmana), co zajęło mi dokładnie 5 godz. 59 min, a po kilku godzinach odpoczynku zagranie koncertu!

CZY PODCZAS TRENINGU WPADA PANU DO GŁOWY POMYSŁY NA TEKSTY?



Gdy biegam wolno, często wpadają mi do głowy dobre rymy. Część tekstu do mojej piosenki o bieganiu pt. „Muzyka, Sport, Motywacja” stworzyłem na treningu.

WOLI PAN BIEGAĆ MARATONY CZY WYSTĘPOWAĆ NA SCENIE?

Granie koncertów jest dla mnie dużo łatwiejsze. Robię to od wielu lat – to czysta przyjemność, od początku do końca. Podczas maratonu nie jest łatwo, zwłaszcza pod koniec, ale po przekroczeniu mety wpada się często w euforię! Zapominamy o bólu i już planujemy kolejny start!

CO PORADZIŁBY PAN WSZYSTKIM, KTÓRZY CHCĄ ZACZĄĆ BIEGAĆ?

Do biegania trzeba się przygotować, szczególnie tego długodystansowego. Należy oswoić organizm z wysiłkiem, który trwa często nawet kilka godzin i regularnie trenować co najmniej kilka miesięcy wcześniej. Najlepiej zacząć od podstaw i krok po kroku dorzucać do pieca! Sam trening to świetna przygoda i wyzwanie, a maraton to wisienka na torcie!



JAK DOBRZE JEST BIEGAĆ!

Tego dnia Kasia i Kuba wrócili bardzo podekscytowani do domu. Mama słyszała ich radosne głosy, zanim jeszcze przekroczyli próg mieszkania.

– Co się stało? – spytała z uśmiechem, gdy zdejmowali kurtki w przedpokoju.

– Będziemy biegać! – odpowiedziało chórem rodzeństwo i jedno przez drugie zaczęło wyjaśniać mamie, o co chodzi.

– Spokojnie, spokojnie – przerwała mama. – Opowiedzcie mi wszystko po kolei.

– Nasza szkoła, tak jak prawie półtora tysiąca innych w całym kraju, dostała zaproszenie do udziału w eliminacjach PKO Biegu Sport Generacja. W tym roku finał akcji będzie 17 września podczas 2. PKO Biegu Charytatywnego. Pani powiedziała, że się do niego zgłosimy. Międzyszkolne rozgrywki zaczynają się w maju, więc... nie mamy czasu do stracenia – musimy dużo ćwiczyć. Treningi będą prowadzone na lekcjach WF-u.

JAK PRZYGOTOWUJESZ SIĘ DO BIEGU?

Eliminacje do Biegu PKO Sport Generacja tuż-tuż. Czas rozpocząć treningi! Chcesz się pochwalić, jak w Twojej szkole przebiegają przygotowania do zawodów?

A może chciałabyś wiedzieć, w jaki sposób ćwiczą uczniowie innych szkół? Wejdź na stronę SzkolneBlogi.pl! Wszystkich zapalonych sportowców zapraszamy do udziału w naszym konkursie biegowym – szczegóły na str. 19.

– Ach, pamiętam, w ubiegłym roku PKO Bieg Charytatywny również odbywał się we wrześniu, tego samego dnia w 12 miastach w Polsce. Fajnie, że w tym roku oprócz biegu dla dorosłych będą odbywać się zawody dla dzieci – powiedziała mama.

– Mamo, a co oznacza charytatywny? – zapytał nieśmiało Kuba.
– Pomagający – rzuciła Kasia, zanim mama zdążyła odpowiedzieć.
– Można tak powiedzieć – dodała mama. – Biegi, koncerty czy inne akcje charytatywne to takie inicjatywy, dzięki którym zazwyczaj możemy się bawić i jednocześnie zbierać pieniądze na szczytny cel, np. pomoc potrzebującym. Sami w takich uczestniczyliście. Pamiętacie ubiegłoroczny szkolny bal dobroczynny SKO, którym pochwaliliście się w prezentacji nagrodzonej w organizowanym przez PKO Bank Polski Konkursie dla Szkolnych Kas Oszczędności? Świetnie się bawiliście, a przy okazji sprzedawaliście różne ozdoby i wypieki, by zebrane pieniądze przekazać podopiecznym domu dziecka – przypomniała mama.

– To znaczy, że jeśli nasza szkoła przejdzie eliminacje, weźmiemy udział w PKO Biegu Sport Generacja i będziemy mogli pomóc innym? – zapytał Kuba.

– Właśnie tak. Celem PKO Biegu Charytatywnego jest zapewnienie posiłków najbardziej potrzebującym dzieciom. Natomiast wy podczas finału PKO Biegu Sport Generacja będziecie mogli wybiegać nagrody dla swojej szkoły oraz zewnętrzną siłownię dla miasta.

– To super! Zabieramy się do ćwiczeń! – wykrzyknął Kuba.

Mama roześmiała się, zadowolona, że dzieci zainteresowała ta propozycja.

– Pomogę wam. Regularne treningi trzeba zaplanować – podsumowała.
– Z bieganiem jest jak z oszczędzaniem – potrzebne są systematyczność i konsekwencja, wtedy osiąga się najlepsze wyniki – śmiała się mama.
– Najważniejsze, abyście ćwiczyli regularnie – powiedziała. – No i żeby ćwiczenia sprawiały wam przyjemność. Kuba i Kasia słuchali słów mamy z uwagą.

– Moglibyśmy biegać przez pół godziny po południu dwa razy w tygodniu, na przykład we wtorki i czwartki – zaproponowała Kasia. – Po tym, jak wrócimy ze szkoły, a zanim jeszcze zabierzemy się do odrabiania lekcji.

SYSTEMATYCZNE TRENINGI

Rodzina zaczęła przygotowania do międzyszkolnych eliminacji. Najlepsze drużyny wystartują w PKO Biegu Sport Generacja, którego finały po raz pierwszy odbędą się podczas PKO Biegu Charytatywnego.

Najlepsze szkoły z każdego regionu wygrały wspaniałe nagrody. W zamian za zaangażowanie wszystkich każde z 12 miast, w których odbędą się finały, otrzyma czteroelementową siłownię zewnętrzną sfinansowaną przez Fundację PKO Banku Polskiego.

Które to będą szkoły? To się okaże po zakończeniu rozgrywek.

– Na pewno nasza szkoła wygra te eliminacje! – powiedział zasapany Kuba, który wraz z mamą i siostrą właśnie kończył kolejny trening.
– Jeśli będziesz ćwiczył tak jak przez ostatnie dni, to na pewno – powiedziała mama. – Ale musisz większą uwagę zwrócić na rozgrzewkę, Kubusiu, po drodze złapał cię skurcz. Pamiętajcie, że przed bieganiem trzeba się dobrze rozciągnąć i rozgrzać – zrobić kilka przysiadów, skłonów i chwilę potruchać w miejscu, wtedy unikniemy kontuzji. No i trzeba pamiętać o odpowiedniej diecie – powiedziała głośno i wyraźnie mama. – Nie zaszkodzi więcej żelaza i magnezu – na kolację zrobię rybę z sałatką – pomyślała.
Kiedy wrócili do domu, mama zaraz zabrała się do przygotowania posiłku. A gdy rodzina zasiadła już przy stole, powiedziała: – Kochani, aby treningi odniosły skutek, trzeba zdrowo się odżywiać. To nie żarty! Trochę zmodyfikujemy domową dietę, zwłaszcza w te dni, kiedy biegamy, ale na co dzień też o tym pamiętajcie.

– Mamo, teraz w szkole zamiast słodkich i słonych przekąsek możemy kupić pożywne i zdrowe. Nie ma problemu – zapewniła Kasia.

– Widzę, że naprawdę zapaliliście się do biegania – stwierdziła

z zadowoleniem mama. – Mnie też podobają się te nasze treningi i widać już pierwsze efekty – macie duże szanse na start w PKO Biegu Sport Generacja. Chciałam wam powiedzieć, że ja postanowiłam wystartować w PKO Biegu Charytatywnym i namówiłam już dwie koleżanki z pracy oraz sąsiadkę.

– Super, to super, mamgo! – krzyczały na przemian dzieci.

– Ale dorośli nie muszą przechodzić eliminacji – zatroskał się Kuba.

– To prawda, ale też muszą trenować i dbać o dietę – odpowiedziała mama.

ĆWICZENIA NA WF-IE

Od tej pory Kasia i Kuba po lekcjach nie zaglądali już do pobliskiej cukierni. Razem z mamą regularnie biegali i coraz sprawniej pokonywali ustaloną trasę. Na tym jednak nie kończyły

się ich przygotowania. Dzieci biegały też w sztafetach na zajęciach z WF-u. To pozwalało im zgrać się z zespołami, w których mieli startować w szkolnych zawodach, kwalifikacjach do eliminacji regionalnych, w których każda ze szkół może wystawić maksymalnie 100-osobową drużynę.

– Chciałbym, aby nasza szkoła przeszła do finału i żebyśmy mogli wystartować w PKO Biegu Sport Generacja – mówił Kuba do kolegów i koleżanek z klasy, którzy wraz z nim szykowali się do udziału w szkolnych zawodach.

– Byłoby ekstra! – ucieszył się Paweł, kolega Kubę.

Usłyszał to Trener Szybki, nauczyciel WF-u, z którym dzieci miały zajęcia, i powiedział: – Pamiętajcie, że w bieganii, tak jak w każdym innym

sporcie, chodzi przede wszystkim o to, żeby sprawiało przyjemność i dawało satysfakcję – podkreślał nauczyciel.

– Nawet jeśli nasza drużyna nie dostanie się do finałowego Biegu, to i tak będzie fajnie, że razem możemy się do niego przygotowywać, i zorganizujemy zawody w naszej szkole i każdy będzie mógł wziąć w nich udział, prawda? – spytał Trener Szybki.

– Taaak! – odpowiedziały zgodnie dzieci.

– Na pewno zwycięży moja drużyna! – powiedział zdecydowanie Kuba, a wszyscy, łącznie z trenerem, roześmiali się głośno.

– Dobrze, dobrze, a teraz do roboty! – zdecydował nauczyciel i zaczął zajęcia.

– Ustawcie się na linii startu. Na miejsca... gotowi... start!



CZY ISTNIEJE ULUBIONA KSIĄŻKA?

Kasia i Kuba już od dłuższej chwili stali przed regałem z książkami w swoim pokoju. Co jakiś czas wyciągali z niego upatrzony tom i przeglądali go, a potem odkładali na półkę lub na swoje biurka.

KASIA: I co, udało ci się wybrać swoją ulubioną książkę?

KUBA: Nie mogę się zdecydować. Nawet nie wiedziałem, że aż tyle książek bardzo lubię. Trudny wybór!

KASIA: Też mam taki problem. Ale przecież musimy wybrać jedną, o której opowiemy na lekcji z okazji Światowego Dnia Książki. Do tej pory odłożyłam: „Magiczne drzewo”, „Hanię Humorek”, „Małe kobietki” i kilka innych powieści. Wszystkie bardzo mi się podobały, ale nie wiem, o której chciałabym opowiedzieć w szkole. A Ty co wybrałeś?

KUBA: Mam tu parę komiksów i moich ulubionych albumów – o owadach, samolotach i okrętach świata. Znalazłem też kilka książek: o przygodach Mikołajka, „Koszmary Karolek” i „Baśniobór”. Uwielbiam też „Harry’ego Pottera”, ale nie wiem, którą część najbardziej. Wszystkie super się czytało! O, a pamiętasz, Kasiu, tę czerwoną książkę? Czytaliśmy sobie te krótkie bajki.

KASIA: Pokaż, którą? A... „Grzegorz Kasdepke dzieciom”. Pamiętam – śmiałyśmy się z detektywa Pozytywka. Wcale nie był podobny do Detektywa Oszczędka. Ciekawe, czy nasz Detektyw umiałby wybrać jedną ulubioną książkę.

KUBA: Na pewno. Ja chyba nie umiem. Czy w ogóle istnieje moja ulubiona książka? Lubię czytać różne historie i wyobrażać sobie, że jestem jednym z bohaterów. Razem mamy różne przygody – czasem się czegoś boimy, przed czymś uciekamy, a czasem bawimy się i śmiejemy.

KASIA: To chyba jest najfajniejsze w czytaniu. I jeszcze można dowiedzieć się wielu rzeczy, poznać inne kraje albo przenieść się w jakiś wymyślony świat.

KUBA: Noooo, takie książki lubię najbardziej, prawie tak samo jak komiksy. Jak mam wybrać tylko jedną?

KASIA: Rozumiem cię dobrze. A przecież książki, które stoją na naszym regale, to nie wszystkie, jakie przeczytaliśmy. Sporo wypożyczamy ze szkolnej biblioteki i czytamy też e-booki – na czytniku albo tablecie.

KUBA: Na tablecie jeszcze czytamy różne opowiadania i ciekawostki, np. na platformie SzkolneBlogi.pl albo w „Brawo Banku”, który też można ściągnąć na tablet. Czytamy też w internecie, np. portal Bankomania. A pamiętasz książkę pana Jacka Cygana „Cyferki”? Fajnie się ją czytało.

KASIA: Trzeba przyznać, Kuba, że sporo czytamy. Jak to wszystko spamiętać? Mam wrażenie, że już zapominałam

CZY WIESZ, ŻE...

23 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Książki. Wymyślił go Hiszpanie, a dokładnie Katalończycy, którzy tego dnia obchodzą swoje święto narodowe. Z tej okazji kobiety obdarowywane są czerwonymi różami, a mężczyźni – książkami.

połowę tego, co czytałam. Wiesz, co powinniśmy zrobić? Zacząć sobie zapisywać tytuły naszych książek, e-booków i ciekawych opowiadań czy historii.

KUBA: Niezły pomysł! Ja to bym musiał jeszcze napisać sobie, o czym to było, wtedy lepiej będę pamiętał. Wiesz co? A może na naszą lekcję nie będziemy wybierać po jednej ulubionej książce, ale zamiast tego po prostu opowiemy o tym, co lubimy czytać i dlaczego? Przecież jest tyle możliwości! Nie będziemy musieli wybierać, a do tego podzielimy się z innymi naszymi zainteresowaniami.

KASIA: Byłoby super! Myślisz, że możemy tak zrobić?

KUBA: A dlaczego nie? Opowiemy o tym, co nas interesuje, może i innych to zaciekawi. To przecież nic nie szkodzi, że lubimy więcej niż jedną książkę.

WIOSNO, WIOSNO,

1

POLICZ I ZAZNACZ.

KASIA SPRZEDAŁA NA PIKNIKU PARĘ KOMIKSÓW I KSIĄŻEK. ZARABIŁA 40 ZŁ. KUBIE UDAŁO SIĘ SPRZEDAĆ KILKA ZABAWEK, KTÓRYMI JUŻ SIĘ NIE BAWIŁ, I OTRZYMAŁ ZA NIE 30 ZŁ. ILE W SUMIE ZAROBILI PIENIĘDZY? CO BĘDĄ MOGLI SOBIE ZA NIE KUPIĆ NA WAKACJACH?

30 ZŁ



5 ZŁ



17 ZŁ



3 ZŁ



20 ZŁ



50 ZŁ



10 ZŁ



2

W KAŻDYM RZĘDZIE WŚRÓD LITER UKRYTE SĄ SŁOWA. ZNAJDŹ JE.

WYHASŁOKAM

BIEGACZPI

SPORTFELFA

KLOGINFGMS

KSKARTAHNG

RPASIKONTOK

PBANKOMATW

TPOŻYCZKAK

CZY TO TY?

③ WPISZ W PUSTE MIEJSCA LICZBY, TAK BY ZGADZAŁY SIĘ DZIAŁANIA.

$$\begin{array}{r}
 25 + \square = 34 \\
 - \qquad \qquad + \\
 \square + \square = 15 \\
 = \qquad \qquad = \\
 15 + \square = \square
 \end{array}$$

④ KTÓRE ZDANIA SĄ PRAWDZIWE, A KTÓRE FAŁSZYWE?

FAŁSZ

Z BANKOMATU MOŻNA WYPŁACIĆ DOWOLNĄ KWOTĘ.

W INTERNECIE NIE NALEŻY ZAMIESZCZAĆ SWOICH DANYCH.

NIKOMU NIE WOLNO MÓWIĆ, JAKI MA SIĘ PIN DO KARTY.

ABY SKORZYSTAĆ Z BANKOMATU, WYSTARCZY MIEĆ KARTĘ I PIN.

ZAPISANY NUMER PIN POWINIŚMY NOSIĆ W PORTFELU.

PRAWDA

OSZCZĘDZAMY NA WAKACJE!

Kasia i Kuba odliczają już tygodnie do wakacji. Rodzice obiecali im, że w górach spędzą dwa letnie tygodnie. – Może mama i tata zgodziliby się, żebyśmy pojechali również na spływ kajakowy – rozmarzyła się Kasia.

Kasia i Kuba nic nie mówią, ale spoglądają to na siebie, to na siedzących przy stole rodziców.

– Czy coś się stało? – zapytał zaniepokojony zachowaniem dzieci Jan Ekspert.

– Nie – mruknęły pod nosem, ale widząc wyczekujący wzrok taty, jednym tchem dodały: – W czasie wakacji chcielibyśmy pojechać również na spływ kajakowy.

– Skąd ten pomysł? – włączyła się do rozmowy mama.

– W szkole widzieliśmy ogłoszenie i można się zgłaszać jeszcze tylko do końca tygodnia – rodzeństwo odpowiedziało równocześnie. – Możemy pojechać?

Rok temu Kasia i Kuba odkładali pieniądze na wyjazd do Egiptu. Dzięki przedsiębiorczości i systematyczności udało im się odłożyć sporą sumę. Tym razem mają również ambitny cel: chcą pojechać na spływ kajakowy. Wyjazd dla dwóch osób kosztuje prawie 750 zł. Rodzeństwo zawarło z rodzicami umowę, dostaną od nich tyle samo, ile sami uzbierają.

Najpierw sprawdzili, ile po feriach zimowych mają oszczędności na swoich kontach w SKO i PKO Junior. Kasi udało się na nich odłożyć aż 250 zł, z czego w SKO 90 zł, a Kubie – 195 zł. Szybko wyliczyli, że brakuje im jeszcze ok. 300 zł.

– Myślę, że musimy się do tego zabrać trochę inaczej niż w zeszłym roku – mówiła Kasia do Kubie po tym, jak sprawdzili, ile pieniędzy mają na kontach.

– Masz jakiś pomysł? – zainteresował się Kuba.

– Tak, chciałabym zorganizować wyprzedaż używanych rzeczy.

– O! To brzmi ciekawie! Musisz mi o tym opowiedzieć! – Kuba od razu zapalił się do pomysłu. – Zaraz ci wszystko wyjaśnię.

POMYSŁ KASII

Kasia i Kuba rozsiedli się wygodnie w swoim pokoju z kubkami kakao w ręce. Kuba przyglądał się ukradkiem siostrze – był bardzo ciekawy, co wymyśliła.

– Powiedz mi już! – niecierpliwił się.

– Dobrze, już opowiadam.

I wtajemniczyła brata w swój pomysł. Rok temu podejmowali się różnych drobnych prac i to się sprawdziło, ale teraz potrzebny jest trochę inny plan działania.

– Już jakiś czas temu sąsiadka pytała, czy pomogę Ali w nauce. Teraz zdecydowałam, że jej pomogę – mówiła Kasia.

– A ja zaproponuję Pani Malińskiej, że będę wyprowadzał jej psa – dodał Kuba.

– To bardzo fajnie! Ale poza tym chcę zorganizować wyprzedaż używanych rzeczy – Kasia zniżyła głos, a Kuba słuchał z coraz większą uwagą. – Mamy mnóstwo książek i komiksów, do których już nie wrócimy. Mamy też sporo zabawek, którymi już się nie bawimy. Trzeba je przejrzeć i te rzeczy, które nie są już nam potrzebne, sprzedać.

– Ale jak to zrobimy? – dociekał Kuba.

– Zorganizujemy piknik w parku – wyjaśniła Kasia. Moglibyśmy na nim sprzedawać również ciasta.

– To jest plan! – pochwalił ją brat.

– Cieszę się, że ci się podoba – uśmiechnęła się Kasia. – Musimy tylko poprosić rodziców i Detektywa Oszczędka o pomoc w zorganizowaniu pikniku.



OSZCZĘDZAMY I ZARABIAMY

Kasia i Kuba bez trudu przekonali do pomysłu mamę, która porozmawiała z rodzicami dzieci mieszkających w sąsiedztwie, i Detektywa Oszczędka, który zaangażował szkołę. Zmyślny duet z zapalem przygotował plakaty z informacjami o wyprzedaży i rozwiesił je w szkole.

– Im więcej osób przyjdzie, tym lepiej – podkreślała Kasia. – Będzie więcej ciekawych rzeczy na sprzedaż. Będziemy mogli też wymieniać się rzeczami z innymi dziećmi i może uda się nam zarobić.

– No i frajda też większa! – dodał Kuba.

Choć do pikniku zostało jeszcze sporo czasu, dzieci zaczęły się do niego przygotowywać: z uwagą przeglądaly swoje książki, komiksy, gry i zabawki, by spośród nich wybrać te, których już na pewno nie potrzebują. Kasia i Kuba toczyli niekończące się narady, co nadaje się na sprzedaż, a co nie. Po podjęciu decyzji odkładali wybraną rzecz w kącie pokoju. Po kilku tygodniach trochę się tego zbierało...

Jednocześnie Kasia pomagała młodszej dziewczynce w nauce, a Kuba wyprowadzał psa starszej sąsiadki mieszkającej w tym samym bloku. Zarobione pieniądze odkładali razem z częścią kieszonkowego od rodziców i dziadków. Wpłacali je na rachunki – SKO Konto dla Ucznia oraz PKO Konto Dziecka, by wiedzieć, ile już mają pieniędzy.

PIKNIKOWA WYPRZEDAŻ

Wreszcie nadszedł czas kiermaszu. To była piękna, słoneczna sobota. Po śniadaniu Kasia i Kuba wybrali się wraz z rodzicami do parku, by przygotować swoje stanowisko, na którym pokładali przyniesione książki i komiksy, stare, lecz dobrze utrzymane gry i zabawki. Rozstawili też przenośny turystyczny stolik, a na nim postawili termosy z kawą i herbatą oraz kilka rodzajów upieczonych wspólnie z mamą ciastek.

Wkrótce niedaleko obok nich rozłożyły się inne dzieci ze swoimi rzeczami. Zaczęli przychodzić ich koledzy i koleżanki ze szkoły wraz z rodzicami oraz sąsiedzi. Park wypełnił gwar ich głosów. Dzieci z entuzjazmem sprzedawały ciastka oraz częstowały napojami. Z chęcią wymieniali się swoimi zabawkami, ale też udało im się sprzedać sporo książek i gier.

– To był strzał w dziesiątkę – powiedział Kuba, gdy po całym dniu wracali do domu.

– Udało mi się dziś zarobić 75 zł – pochwaliła się Kasia. Muszę je szybko wpłacić na konto i zobaczyć, ile mam już oszczędności na wakacje.

– Na pewno więcej niż ja. Trochę udało mi się sprzedać, ale też sporo rzeczy wymieniłem na inne. Kupiłem również parę książek – odpowiedział Kuba. – Pomyślałem, że warto, bo były o wiele tańsze niż w księgarni i dzięki temu sporo zaoszczędziłem. Rodzeństwo uśmiechnęło się do siebie. Najważniejsze, że piknik się udał.

PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

– Zobacz, Kasiu, aż trudno uwierzyć, że udało nam się zorganizować tyle fajnych wydarzeń – powiedział Kuba, przeglądając zdjęcia ze szkolnych akcji SKO. – I udało się połączyć przyjemne z pożytecznym – dodała Kasia.

– Kuba, co się stało, że przeglądasz szkolne zdjęcia? To jakieś zadanie specjalne? – zapytała zaciekawiona Kasia.

– Może... – uśmiechnął się tajemniczo chłopiec i dodał: – Chcę zrobić porządek w katalogach ze zdjęciami. Teraz przeglądam fotografie z akcji SKO – było ich naprawdę sporo! Sama popatrz – mówił Kuba, klikając w kolejne zdjęcia.

– Pamiętam, to była zbiórka surowców wtórnych – powiedziała Kasia.

– Tak, za część zarobionych pieniędzy zaprenumerowaliśmy czasopisma do szkolnej biblioteki – chłopiec nie krył zadowolenia, wspominając tę inicjatywę.

– To był świetny pomysł – przyznała Kasia. – Tak jak kiermasz, który zorganizowaliśmy przed świętami Bożego Narodzenia – dodała, przypominając sobie akcje przedsiębiorczości.

Dzieci zaczęły wspominać i okazało się, że w tym roku szkolnym inicjatyw SKO było już kilkanaście.

– Czy pamiętacie, że właśnie takie działania są oceniane w „Konkursie dla Szkolnych Kas Oszczędności”? – zapytał Detektyw Oszczędek, który nagle stanął w drzwiach ich pokoju.

– O, Detektyw Oszczędek... – Kasia i Kuba nie kryli zaskoczenia. Patrzyli na siebie, jakby chcieli zapytać: Jak on to robi, że zawsze pojawia się tak niespodziewanie? Po chwili jednak bardziej zainteresowała ich kwestia, o której mówił.

– Oczywiście, że pamiętamy! – odpowiedzieli zgodnie dzieci.

– W tym konkursie najważniejsze są aktywność i pomysłowość, związane m.in. z oszczędzaniem i przedsiębiorczością, czyli właśnie to, o czym przed chwilą mówiliście. Powinniście porozmawiać o tym z nauczycielem-Opiekunem SKO i zgłosić waszą szkołę do udziału w rywalizacji. Do wygrania są atrakcyjne nagrody – najlepsza placówka może zdobyć nawet 33 tys. zł. Trzeba tylko pamiętać

o terminie nadsyłania prac, który upływa 15 czerwca 2016 roku – wyjaśnił Detektyw.

Kasia i Kuba aż podskoczyli z wrażenia. – Skoro jest taka możliwość, trzeba z niej skorzystać! – odezwał się Kuba.

– W tym konkursie nagrodę może zdobyć aż 361 szkół – dodał Detektyw. – Kuba, popatrz na swoje zdjęcia: zbiórka makulatury, kiermasz książek, lekcje przedsiębiorczości, akcja promocyjna naszego bloga, którego prowadzimy na platformie SzkolneBlogi.pl... Mamy się czym pochwalić! – wyliczała Kasia.

– Masz rację, Kasiu. Zdjęcia możecie wykorzystać w pracy konkursowej, która polega na zrobieniu elektronicznej prezentacji z opisem najciekawszych działań wpisujących się w idee SKO – podpowiadał dzieciom Detektyw Oszczędek.

Rodzeństwa nie trzeba było dłużej zachęcać. I choć termin nadsyłania przez szkoły prac mija w czerwcu, Kasia i Kuba już zaczęli wybierać najciekawsze fotografie.

– Nasza prezentacja na pewno będzie fajna, bo mamy ładne zdjęcia, a zorganizowane w szkole akcje SKO były naprawdę udane! – cieszyli się dzieci.

– A to jeszcze nie wszystko! Wasz Opiekun SKO również może zdobyć nagrodę, uczestnicząc w „Konkursie dla Opiekunów SKO z okazji Dnia Edukacji Narodowej”. Wystarczy, że wypełni kartę zgłoszeniową, do której wpisze swój wkład w naukę ekonomii i oszczędzania w szkole. Laureaci otrzymają symboliczne odznaki: Platynową, Złote, Srebrne i Brązowe, a także atrakcyjne nagrody finansowe – opowiadał Detektyw Oszczędek.

– To wspaniale! Nasza pani na pewno weźmie w nim udział – pomyślała Kasia.

OD ZŁOTÓWKI DO GOTÓWKI

① ROZWIĄŻ ZAGADKI. POMOGĄ CI RYSUNKI.



WKRÓTCE WYROŚNIE ICH STO.

BEZ NICH NIE POBIEGNIESZ
ZBYT DALEKO.



MRUGAJĄ DO NAS
OKIEM PAWIM.
KOLOR NA ICH
SKRZYDŁACH BAWI.



ZIELONA, POD STOPAMI,
POKRYTA ROSĄ PORANKAMI.

② ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ. POMOGĄ CI W TYM OBRAZKI.

BEZPIECZNI W SIĘCI

W klasie panuje harmider. Dzieci rozmawiają i śmieją się, czekając na Detektywa Oszczędka, który odwiedza ich i uczy, jak radzić sobie w świecie finansów. Ostatnio zapowiedział, że na kolejnych zajęciach opowie im o czymś szczególnie ważnym. O co może chodzić?

- Może zapyta, jak nam idzie oszczędzanie. Czy oszczędzamy wodę, prąd...?

- Albo ile czasu siedzieliśmy wczoraj na kompie - dodał jeden z klasowych wesolków.

Wtem drzwi się otwierają i pojawia się w nich uśmiechnięty Detektyw. Wita się z dziećmi i mówi tajemniczo:

- Wspominałem na ostatnich zajęciach, że chciałbym porozmawiać z wami o czymś bardzo ważnym - mówi.

- Jesteście gotowi?

- Tak!

- Dobrze. Opowiem zatem o szpiegach i o tym, jak się przed nimi bronić.

OSTROŻNOŚĆ W INTERNECIE

Przez klasę przebiega szmer. Tego nikt się nie spodziewał!

- Lubicie czytać książki o policjantach i złodziejach? - pyta Detektyw. - Takie, w których włamywacz zakrada się do czyjegoś domu, znajduje sejf ukryty za obrazem i łamie do niego kod, by po chwili wyciągnąć z niego plik banknotów czy sznur drogocennych pereł?

- O tak, bardzo takie lubię! - wyrzywa się Kubie. Kilkoro dzieci się śmieje.

- A co wam się w nich najbardziej podoba? - dopytuje się Detektyw.

- Śledztwo! - odpowiada z przekonaniem Kuba. - To, że cała ekipa stara się znaleźć złodzieja. Szuka śladów i tropów.

A gdy wpadnie na któryś z nich, niedługo później znajduje włamywacza.

- Też to najbardziej lubię w takich książkach - mówi z uśmiechem Detektyw. - Dziś poważnym zagrożeniem są szpiegzy i włamywacze, którzy grasują w internecie. To głównie przed nimi musimy się teraz bronić. Większość z was ma już swoje konto bankowe - SKO Konto dla Ucznia lub PKO Konto Dziecka - na którym trzymacie swoje oszczędności. Nie chcielibyście, aby ktoś wam je zabrał, prawda?

Dzieci są zgodne jak nigdy. - To byłoby straszne! - mówią jednym głosem.

- Dlatego tak ważne jest to, żeby przestrzegać kilku bardzo ważnych zasad, gdy korzystacie z konta w internecie lub smartfonie, inicjujecie płatności przez internet lub korzystacie z maili.

CZY WIESZ, ŻE...

1. Nie należy udostępniać i wysyłać swoich danych online - ani tych o sobie, ani tych o swoim koncie bankowym.
2. Należy zawsze sprawdzać, czy w adresie strony internetowej sklepu lub banku jest kłódka.
3. Warto nauczyć się PIN-ów, loginów i haseł na pamięć - nie zapisywać ich. A jeśli musisz je zanotować, zostaw te zapiski w domu.
4. Zawsze możesz liczyć na pomoc Pancernika Hatetepesa, który chętnie opowie ci o zasadach bezpieczeństwa w internecie:
<https://sko.pkobp.pl/bezpieczenstwo/>



BEZPIECZNA „KLÓDKA”

Detektyw Oszczędek podchodzi do tablicy interaktywnej. Na ekranie wyświetla się strona sko.pkobp.pl. Te same zasady dotyczą także serwisu internetowego PKO Junior – Detektyw Oszczędek klika myszką i na chwilę na ekranie pojawia się strona junior.pkobp.pl.

– O! Moje konto – wyrывa się Kuby.

– Dziękuję, Kubusiu, za tę uwagę. Słowo „moje” jest bardzo ważne w naszej opowieści o szpiegach. Jeśli coś jest „moje”, dbam o to szczególnie – także w internecie. Chronię wszystko, co „moje” – nie tylko oszczędności, ale także informacje na swój temat, login i hasło do rachunku, numery PIN do karty PKO Junior...

O bezpieczeństwie musimy pamiętać na każdym kroku, nawet wpisując adres internetowy – Detektyw Oszczędek odwrócił się ponownie w stronę tablicy. – Zobaczcie, to okno logowania. Tu wpisujecie login i hasło, by wejść na swoje konto bankowe. Czy zwróciliście jednak kiedyś uwagę na to, jak wygląda adres internetowy banku przy logowaniu i później, po tym, jak się zalogujemy? Popatrzcie, pojawiła się przy nim kłódka.

– Do zamykania złodziei? – pyta chłopiec siedzący obok Kuby.

– Do ochrony przed złodziejami – uśmiecha się Detektyw Oszczędek. – Jeśli widzimy kłódkę, mamy pewność, że strona, na którą weszliśmy, jest sprawdzona. Zachęcam was też do tego, byście na tę kłódkę kliknęli – jeśli pojawią się dodatkowe informacje, to znak, że możemy bezpiecznie korzystać z danej strony.

Detektyw klika na kłódkę i pokazuje dzieciom, na co mają zwrócić uwagę. I jeszcze raz przypomina: – Następnym razem, zanim wpisze swój login i hasło, upewnijcie się, że na stronie jest taka kłódka i kliknijcie w nią. Jeśli jest, to znaczy, że wszystko w porządku.

Dzieci słuchają i z powagą potakują.

– A jak wygląda nieprawdziwa strona? – pyta Kasia.

– Niestety, czasem internetowi szpiegowie i włamywacze tworzą strony do złudzenia przypominające strony naszego banku czy ulubionego sklepu. Liczą, że wejdziemy na nie i prześlemy im swoje dane, loginy i hasła. Dlatego pamiętajcie, że to nie wygląd decyduje o prawdziwości strony. Najważniejsza jest... – zawieszają głos Detektyw.

– Kłódka! – odpowiada chórem klasa.

– ...ogólna ostrożność i właściwy adres strony – dodaje Detektyw.

MAILE POD LUPĄ

– Aby ochronić się przed włamaniem, trzeba również uważnie korzystać ze swojej skrzynki mailowej – kontynuuje Detektyw Oszczędek. – Często przychodzą na nią wiadomości wysłane przez internetowych przestępców. Jak myślicie, jak można je rozpoznać?

Dzieci zastanawiają się.

– Może po tym, że dostajemy je od nieznanym nam osób? – proponuje Kasia.

– To jest bardzo dobry przykład – chwali ją Detektyw.

– Gdy nie znamy osoby, która przesłała nam maila, lepiej go nie otwierać, a już na pewno żadnych załączników. Mogą kryć się w nich wirusy szpiegowskie służące do wykradania danych, takich jak loginy i hasła bankowe.

Dzieci słuchają coraz uważniej.

– Nie odpowiadajcie na maile od nieznanym wam osób.

Nie przysyłajcie im żadnych informacji o sobie. Gdy dostaniecie takiego maila, lepiej od razu zwołajcie rodziców i pokażcie im tę wiadomość. – Po chwili Detektyw dodaje jeszcze: – W ogóle nie podawajcie nikomu swoich danych przez internet: nie piszcie ich w mailach ani na czacie.

Detektyw rozgląda się po klasie i widzi skupione miny dzieci. Uśmiecha się do nich.

– Spokojnie! Jeżeli zachowacie ostrożność, nic nie grozi waszym danym ani oszczędnościami – zapewnia.

SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!

Każdy szanujący się władca miał swój skarbiec. Trzymał tam złoto i inne kosztowności. Dostępu do niego broniła nie tylko uzbrojona w halabardy straż, ale także wiele zmyślnych zasadzek. Takim współczesnym skarbcem jest... bankomat.



Skąd biorą się pieniądze? – Ze ściany. A wypłaca je automatyczny kasjer...

Okazuje się, że „pieniądze w ścianie”, czyli bankomat, to całkiem nowy wynalazek. Nie było go jeszcze na świecie, gdy dzisiejsi dziadkowie chodzili do szkoły. Pierwszy bankomat pojawił się w 1960 roku w Nowym Jorku. Trudno dziś w to uwierzyć, ale pomysł Luthera G. Simjiana „nie chwycił”. Po pół roku bankomat został zdemontowany. Siedem lat później w Londynie John Shepherd-Barron, nie znając zakończonej porażką historii swojego poprzednika zza oceanu, pomyślał, że można by stworzyć maszynę wydającą pieniądze. Olśnienia doznał, jak wspomina, stojąc przy automacie z... gumami do żucia. Podobno przekonanie szefa Barclays Bank do swojego pomysłu zajęło mu jedynie 90 sekund! Pan Shepherd-Barron nie opatentował swojego wynalazku. Dlatego wkrótce potem „ściany z pieniędzmi” jak grzyby po deszczu zaczęły pojawiać się w innych bankach

i krajach. Dziś są w każdym zakątku świata, nawet na skutej lodem odległej Antarktydzie! Także w Polsce są ich tysiące, w tym ponad 3,2 tys. maszyn należących do PKO Banku Polskiego. To właśnie z nich posiadacze kart – także najmłodszy posiadacze kart PKO Junior – mogą bez żadnych opłat wypłacać gotówkę.

BANKOMAT PRAWIE JAK SKARBIEC

Wróćmy do legend o skarbcu. Rzeczywiście bankomat ma z nim wiele wspólnego. W jego wnętrzu kryją się pieniądze. W odróżnieniu jednak od królewskiego sejfów banknoty przechowywane (i systematycznie uzupełniane) w bankomacie nie należą do jednej osoby czy rodu. Ma do nich dostęp każdy, o ile posiada odpowiednią sumę na swoim koncie bankowym. Nie jest to więc magiczny sezam, z którego można zaczerpnąć na każdy wydatek czy zachciankę. Możemy wziąć tylko tyle, ile mamy zgromadzonych na koncie oszczędności.

BEZPIECZNIE JAK W BANKU

Bankomat ze skarbcem łączy także sprytnie systemy zabezpieczeń. Naszpikowane elektroniką urządzenie jest stale monitorowane, posiada oprogramowanie, które gwarantuje, że wypłacimy dokładnie tyle, ile chcemy ze swojego konta. Każdy użytkownik ma także swój niepodrabialny klucz do skarbcia – to kod PIN przypisany do posiadanej karty.

CZY WIESZ, ŻE...

- Bankomaty PKO Banku Polskiego pozwalają nie tylko wypłacać gotówkę, ale także sprawdzić, ile mamy pieniędzy na koncie, doładować telefon komórkowy czy zmienić PIN.
- Coraz więcej urzędzeń pozwala także wpłacać pieniądze na konto – to tak zwane wpłatomaty.
- Bankomaty PKO Banku Polskiego rozpoznają karty PKO Junior i na ekranie wyświetlają komunikat przyjazny młodym użytkownikom.

Pamiętajmy, by chronić numer PIN, gdyż to właśnie on stanowi zakłęcie otwierające współczesny sezam. Dzięki niemu tylko my mamy do niego dostęp. Ważne, by ów PIN nie był zbyt oczywisty. Użyjmy jakiejś super-tajnej kombinacji cyfr (np. dnia i miesiąca urodzin najbliższego przyjaciela), nie do odgadnięcia dla kogoś, w kogo ręce wpadnie – choć nie powinna – nasza karta. Przyszłość zapewne przyniesie nowe możliwości identyfikacji użytkowników bankomatów. Już dziś testowane są rozwiązania znane z filmów science fiction – badanie odcisków palców czy skanowanie siatkówki oka.

DLACZEGO BANKOMATY SĄ TAK POPULARNE?

Przede wszystkim są bardzo wygodne. Lepiej nie trzymać w portfelu zbyt dużej ilości gotówki – można ją zgubić. Lepiej też nie kusić złodziei. Dzięki temu, że bankomaty są tak gęsto zlokalizowane, zawsze możemy wypłacić tyle, ile w danej chwili nam potrzeba. Pamiętajmy ponadto, że... gotówka nie jest niezbędna do zakupów. Najbezpieczniej i najwygodniej jest płacić kartą lub telefo-

nem. To dopiero wynalazek, prawda? Nie trzeba nawet mieć portfela. Wystarczy wyjąć przy kasie smartfon – czary-mary – i zapłacone! Ba, telefonem można już nawet wypłacić pieniądze z bankomatu. Ale to już temat na kolejną opowieść... Jeżeli chcesz wiedzieć więcej o bankowości, zajrzyj koniecznie do zakładki Bankowiki na portalu Bankomania.pkobp.pl. Poznasz lepiej znaczenie pojęć związanych z bankami i światem pieniędzy. Sprawdź, co wiesz o bankowości!

JAK SKORZYSTAĆ Z BANKOMATU?

Aby skorzystać z bankomatu, najpierw wkładamy do niego kartę oraz wpisujemy ...hasło, czyli PIN. Następnie bankomat łączy się z systemami informatycznymi banku po to, aby potwierdzić naszą tożsamość, sprawdzić, ile pieniędzy mamy na rachunku, i otrzymać zgodę na przeprowadzenie transakcji. Kolejnym krokiem jest podanie kwoty, jaką chcemy wypłacić. Po wypłaceniu pieniędzy możemy również wydrukować potwierdzenie wypłaty.

MAGICZNE MASKI

– Karnawał w tym roku był krótki, ale wyjątkowo udany! – krzyknęła radośnie Kasia, kiedy zobaczyła ogrom prac przestanych na konkurs „Moja magiczna maska”. Były wśród nich maski weneckie, papierowe z podobiznami zwierząt i z motywem SKO.

– Jest ich tak dużo, że do wieczora nie zdążymy ich wszystkich obejrzeć!
– zawołał z niedowierzaniem Kuba.
– Wyobraźnia dzieci nie ma granic
– zachwycił się Detektyw Oszczędek.
– A ta z papierowymi różami?
– zapytała Kasia, po czym założyła maskę i zaprezentowała się Detektywowi i Kubie. – Jak wyglądam?

– Doskonale! – odpowiedział Detektyw. – Zobacz, jest też tygrys!
– podawał dzieciom kolejne prace.
Kasia i Kuba przez całe popołudnie oglądali i przymierzali karnawałowe maski. Bardzo długo nie mogli się zdecydować, które należy nagrodzić. Ostatecznie, po wielu godzinach dyskusji i wspaniałej zabawy, podjęli decyzję. Oto nagrodzone prace.

LAUREACI KONKURSU

KATEGORIA WIEKOWA (5-9 LAT)



Artur Duda,
Myślibórz



Dagmara Piskorowska,
Wrocław



Antonina Kowalczyk,
Zaniemyśl

GALERIA
WSZYSTKICH PRAC
DOSTĘPNA W WERSJI
NA TABLET
I SMARTFON!

KATEGORIA WIEKOWA (10-13 LAT)



①

Krzysztof Krzyształ,
Reszel

②

Karolina Bednarek,
Stare Czarnowo

③

Kuba Gach,
Wola Kopcowa

KONKURS BIEGOWY

Wiosna to idealna pora na ćwiczenia i zajęcia na świeżym powietrzu. Trwa w najlepsze sezon biegowy! Przygotowujesz się do PKO Biegu Sport Generacja? Trenujesz do innych zawodów? A może po prostu lubisz biegać? Podziel się z nami swoją pasją i weź udział w konkursie biegowym!

Pokaż nam: jak biegasz, z kim lubisz trenować, jak wygląda twoja ulubiona trasa, jakie gadżety są ci niezbędne do biegania. A może chcesz zaprezentować swój wymarzony strój sportowy lub pokazać swoją radość z pobicia rekordu? Prześlij zdjęcie lub pracę plastyczną – technika dowolna. Najciekawsze zgłoszenia nagrodzimy.

Swoje propozycje przysyłajcie do nas do 6 maja 2016 roku na adres:
PKO Bank Polski
Departament Komunikacji Korporacyjnej
ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa
lub e-mail: Brawo.Bank@pkobp.pl
Z dopiskiem: „Konkurs biegowy”.

Regulamin konkursu znajduje się na:
<https://bankomania.pkobp.pl/bankokonkursy/konkurs-biegowy/>

**Wygraj:
tablety, iPody
oraz zestawy
upominków
SKO**





„BRAWO BANK” W WIRTUALNEJ ODSŁONIE

Pobierz bezpłatnie elektroniczną wersję „Brawo Banku” na tablet lub smartfon. Mobilne wydania to artykuły poszerzone o materiały wideo, galerie, infografiki i gry.

Już dziś ściągnij aplikację z App Store lub Google Play.



Bank Polski
dzień dobry